SOBOTA dnia 9. Stycznia. (Nro. 82.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 15

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Włochy.

dnia 14 Grudnia.

Cesarz Jmć Austrjacki spodziewany jest do Wenecji na Zapusty, zkąd udać się ma do Rzymu i Neapolu. W Rzymie przygotowany być ma dla Jego Cesarskiéj Mości pałac Wenecki, (Palazzo di Venezia).

— Słychać, iż z Włoch udadzą się NN. Cesarstwo do Pragi, gdzie odbędzie się koronacja N. Cesarzowej na Królowę Czeską, a oraz wesele Arcyxiężniczki Karoliny, z najstarszym synem Xięcią Jmci Saskiego Maxymiljana, Następcą tronu Saskiego. Mówią także, iż wkrótce N. Pani w Węgrzech na Królowę Węgierską koronowaną będzie.

— Wiadomości z Neapolu z daty 30 Listopada zawierają: iż Król Jmć Neapolitański, przez kilka dni niebezpiecznie był chorym, ale za staraniem lekarzy, powraca do zdrowia.

— Rząd Królestwa Sardyńskiego, ponowił rozkaz, ażeby żadne bez wyłączenia książki nie były wprowadzane do kraju, bez wyraźnego przywileju Króleskiego. Podróżnym nie wolno żadnéj książki miéć przy sobie; nawet Guide des Voyageurs (Przewodnik dla podróżnych), winien być im odebrany i odesłany do Komitetu cenzury, złożonego z Jezuitów.

---

z Algieru 12 Listopada.

Powietrze i choroby zaraźliwe rozszerzają się tu ciągle. Codziennie 40 do 50 ludzi umiera. Utrzymują niektórzy, iż w samym Algierze o 60,000 dusz zmniejszyła się ludność, ale liczba ta zdaje się być przesadzoną. Podług najpewniejszych doniesień, umarło w murach miasta 24,000 a w okolicy 20,000. ludzi. Głód, jeszcze okropniejsze sprowadzi skutki. Z niedostatku bowiem ludzi, najżyzniejsze pola nie będą ani uprawione, ani zasiane.

Szwecja.

z Sztokholmu dnia 18 Grudnia.

Baron Edelkranz, Prezydent Najwyższéj Rady handlowéj, wynalazł nową machinę do przędzenia lnu. Dziesięć osób, między któremi 9 dzieci być może, potrafią na rzeczonéj machinie w przeciągu jednego dnia (10ciu godzin) 36. funtów lnu uprząść.

— Akademja Szwedzka, uwieńczyła niedawno odę, napisaną z powodu wstą-

pienia na tron Jana Karola teraźniejszego Króla.

Dzienniki Londyńskie, zawierają następującą Anekdotę: Pewien Anglik, przybywszy do Nowego Jorku, udał się natychmiast do jednego z pobliższych Krawców i rozkazał wziąść sobie miarę na suknię. Gdy suknia nazajutrz, podług przyrzeczenia, zrobioną mu nie była, rozgniewany, zaczął mocno Krawca łająć: w téj właśnie chwili, przyszedł do tegoż Krawca Wexlarz, a podając mu dużą pakę papierów, oświadczył: „Mości Dyrektorze, oto są uwagi moje nad ostatniemi Rachunkami bankowemi." Wkrótce potém nadszedł woźny Sądowy i z uszanowaniem, rzekł: „Mości Prezydencie, oto są Wyroki Sądowe, które Mu do podpisu przynoszę." Nareszcie wszedł Oficer i zameldował się: „Jenerale, przychodzę na Twój rozkaz." „Powiedz Pułkownikom (odpowiedział mu Krawiec) ażeby Oddziały swoje niezawodnie na godzinę 11stą zgromadzili." — Zmięszany Anglik, z uszanowaniem zbliżył się do P. Dyrektora, Prezydenta i Jenerała, prosząc, ażeby mu nie wziął za złe jego porywczości, oświadczył oraz, iż chętnie na suknię dłużéj czekać będzie. „Nie, nie, (zawołał Krawiec), jutro niezawodnie będę miał zaszczyt służyć WPanu."

Zdanie Hrabiego Las Casas, o rękopiśmie z wyspy Sw: Heleny.

Rękopism z wyspy S. Heleny, obudził ciekawość całéj Europy. — Pomimo wszelkich badań, gruba zasłona pokrywa dotąd jeszcze początek jego.

Nie potrafiłbym opisać podziwienia, jakim zachwycony byłem, kiedy pierwszy raz czytałem to pismo. Znajdowałem się w ów czas od siedmiu miesięcy na Przylądku Dobrej Nadziei, gdzie mnie gwałtem z wyspy S. Heleny wywieziono.

Zastanawiając się z uwagą, spostrzegłem w tém piśmie wiele opisów rzetelnych, które zdawało mi się, iż wyjęte były z zabranych mi papierów; lecz z drugiéj strony znalazłem wiele grubych i niedarowanych błędów. Porównając z urywkami które pozostały mi jeszcze z ogromnych rękopismów moich, znalazłem całe strony, do słowa wypisane: znalazłem wiele własnych moich wyrażeń, a raczéj wyrażeń Napoleona, które bez jego wiedzy codziennie zapisywałem. Rękopisma moje znajdują się po większéj części w ręku Ajentów Rządu Angielskiego. Łatwo więc przekonać się można o rzetelności mojego twierdzenia. Wszystkie piękne i śmiałe zamiary, wszystkie wielkie polityczne widoki, wszystkie wyniosłe i głębokie myśli, słowem wszystko cokolwiek zadziwienie wzbudzić może, zapisywałem do dziennika mojego, w którym umieściłem późniéj i to wszystko, cokolwiek w czasie rocznego pobytu mego na wyspie S. Heleny z ciągłéj rozmowy z Napoleonem, dowiedzieć się o tém człowieku mogłem.

Sądząc z wielu szczegółów które rękopism ten zawiera, a które w świecie bardzo dotąd były rzadkiemi, nie powinienbym wątpić, iż jest z Longwood na stały ląd nadesłanym. — Ale kto jest jego autorem? kto poczynił przydatki, jakich nie mało się w nim znajduje, a na których wiele całość dzieła traci? Na te i inne tym podobne zapytania odpowiedzieć nie jestem w stanie, czas tylko rozwiązać je potrafi.

POLE PRZYTUŁKU.

(z Minerwy francuskiéj.)

Starożytne Narody nie znały szlachetniejszéj cnoty nad odwagę w nieszczęściu; z podziwieniem spoglądały na ludzi, których przeciwności podbić nie zdołały, którzy z męztwem i stałością umieli znieść wszelkie pociski zawistnego losu. — Wygnanie, było u nich najsroższém nieszczęściem; albowiem tak ścisły związek jednoczył Obywateli między sobą, tak mocną czuli miłość ku ojczyznie, iż wyobraźnia ich nie wystawiała sobie większej i okrutniejszéj nad wygnanie kary. Kiedy jednak niezgięta konieczność zniewalała ich szukać schronienia w oddaleniu od ziemi rodzinnéj, kiedy zdawali się już być opuszczonemi od świata; nie oddawali się zupełnéj rospaczy, ale chronili się w dalekie ustronia, aby tam ćwiczyć się w stałości, i obcą użyzniać ziemię. Niektóre z takich osad, stały się później potężnemi mocarstwami. — Nie łączył już związek polityczny téj nowéj Ojczyzny z jéj matką, ale słodkie wspomnienia, wrodzone do ziemi rodzinnéj przywiązanie, przypominały ją wygnanym; ona była przedmiotem ich gorzkiego żalu i tkliwych życzeń; codzień wzywali za nią Bogów domowych, nie skarżyli się na srogość losu, ani na surowość prawa.

Przykład takiej stałości w nieszczęściu, takiej miłości ojczyzny w wygnaniu, widziemy dziś naśladowany. Osiągnęli Francuzi i ten jeszcze rodzaj chwały! — Rozproszeni przez burze polityczne, podają sobie ręce, łączą się wspólnie, a w Nowym świecie znajdują nadzieję pomyślniejszéj przyszłości. Osiadając ziemię okrytą lasami, zamięszkaną tylko przez dzikie i drapieżne zwierzęta, nie lękają się aby potomność porównywała ich do tych chciwych i srogich zdobywców, którzy w obudwóch Amerykach, napadając bezprawnie na spokojne ludy, zgwałcili wszelkie prawa i ludzkie i boskie. Francuzi osiadający w Texas, zanoszą tam dobrodziejstwo cywilizacji. — Ani pycha ani chciwość, nie zagnała ich w te pustynie: odłączeni od towarzystwa ludzkiego, wspomagani tylko własną odwagą, nie mając innych zasileń prócz własnego przemysłu, nie żądają od Nieba i ludzi, tylko ziemi i wody, wolności, pracy we dnie, a pokoju w nocy.

Gdyby mniéj mieli mocy charakteru, mniéj uczuć wyniosłych i wspaniałych, uskarżaliby się może przed światem na los tak srogi, złorzeczyliby Ojczyźnie, żebrali pomocy i wsparcia u obcych: Ale postępek podobny, schańbiłby samo nawet nieszczęście. Cieszmy się więc wspólnie, że rodacy nasi, pomiędzy którémi liczemy braci i przyjaciół, umieli uszlachetnić wygnanie, umieli honor własny ochronić od skazy.

Już to po drugi raz rewolucja Europy, zaludnia pustynie nowego świata. — Dwieście lat upływa od czasu, kiedy Intolerancja, wygnała z Anglji wielu znakomitych Obywateli, którzy przebywszy z niebezpieczeństwem nieznany Ocean, założyli pierwsze zasady téj wielkiéj Rzeczypospolitéj Stanów Zjednoczonych, gdzie teraz panuje wolność w właściwych granicach, gdzie Obywatel nie zna innéj władzy, prócz prawa, a zdaniem jego, tylko własny rozsądek kieruje. Założyciele tego kwitnącego państwa, szczęściem zapomnieni byli w pustyniach, do których się schronili. Zostawieni sami sobie, użyznili niepłodną rolę, wznieśli liczne miasta, rzeki uczynili spławnemi i pozakładali korzystne dla handlu porty. Więcéj jeszcze: urządzili to nowe Państwo na niewzruszonych zasadach

sprawiedliwości i dobra powszechnego.— Żaden przywilej nie przywiązywał do urodzenia, nadgrody cnocie należnéj: wszyscy Obywatele mieli też same prawa, a ogół interesów osobistych nie był w sprzeczności z dobrem powszechnem. Ludzie ci, umieli pogodzić władzę świecką z duchowną i położyli ściśle granice ostatniéj.

Ich mądrość i poświęcenie śie, nie zostały bez wynagrodzenia. — Następcy ich bowiem i potomkowie, dochowując ściśle zostawione im nauki i prawidła, doszli do tego stopnia pomyślności, który dzisiaj zadziwia Europę w zastarzałych przesądach pogrążoną; a gdy niesprawiedliwością dawnéj ojczyzny zniewoleni zostali, podnieść przeciw niéj oręż, dobili się niepodległości, nie potrzebując już o wolność walczyć.

Francuzi, którzy sobie nad rzéką Trinidad siedlisko obrali, pójdą za tak szlachetnym przykładem. Nie zapomną oni, że w każdém przedsięwzięciu, wytrwałość tylko skutek zapewnić może. Będą miéć wprawdzie wielkie do przełamania trudności; z siekierą w ręku, wypadnie im zarośla i lasy w urodzajną ziemię przemieniać: często skutek zawodząc prace odstręczać ich będzie od dalszych przedsięwzięć; ale mają doświadczenie i światło, a myśl założenia nowéj dla siebie ojczyzny, zapewnienia sobie i potomkom niepodległości, wspierać będzie ich szlachetne i wspaniałe usiłowania.

Któryż Francuz nie czytał ze wzruszeniem wymownego głosu, którym się do ludów i Królów świata odezwali. Gardzą próżnemi skargami na srogość losu; o położeniu swém mówią bez goryczy, o sobie bez wyniosłości; nie żądają miłosierdzia, ale sprawiedliwości. Odezwa ta, godną jest wojowników w stu bitwach doświadczonych, których przeciwności nawet ugiąć nie potrafiły.

Ale do nas należy pamiętać, że prawie wszyscy ci nieszczęśliwi, wychowani zostali pod bronią: męztwo jest ich umiejętnością, sława całém bogactwem. — Kiedy z potem czoła orać będą pola, które nigdy jeszcze pługiem ruszone nie były, przyjdzie im zapewne na pamięć ta żyzna ziemia, na któréj tyle szczęśliwych chwil przepędzili; jeżeli głód i nędza znękają ich stałość, zwrócą wzrok bolesny na lubą sobie ojczyznę, a wtedy uczują całą srogość wygnania. — Mniemam, że nie masz Francuza, któregoby nie wzruszyła ich nędza, któryby odmówił wsparcia tym nieszczęśliwym. — Jakkolwiek oddaleni są od ziemi rodzinnéj, zawsze przecież są Francuzami: nie zapomną nigdy o dawnéj Ojczyznie: Religja, obyczaje, i język; przywiązywać ich do niéj będą. Cieszyć się będą z jéj pomyślności, użalać nad jéj nieszczęściami; a ich potomkowie z rozrzewnieniem wspomną kiedyś, że Rodacy osłodzili Ojców ich nieszczęścia, uczynili im wygnanie znośniejszém! i t. d.

ŁOTERJA LICZBOWA.

Ciągnienie 383. d. 8. Stycznia.

17 22 24 34 83.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER.

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wisle	
rano.	ciepła	zimna	cale	linje	częś: li:			łokcie	cale
8. Stycznia		6	28	1	6	Południo-Wschodni.	Pochmurno.		

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kiciński J. Morawski